Nr. 64. Kraków, Piątek 21 Marca 1919 r. Rok XXVII.

GŁOS NARODU

CENA Nru 20 hal. — WYDANIE CAŁODZIENNE 50 hal. | WYDANIE WIECZORNE | REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. DRUKARNIA: UL. ŚW. TOMASZA L. 35. TELEF. Nr. 3344. RED 190.

Ententa wzywa Ukraińców i Polaków do zawieszenia broni.

Wiedeń. P. A. T. Biuro koresp. donosi z Paryża: Przedstawiciele pięciu wielkich mocarstw podpisali następujący **rozkaz**, który rząd **francuski** przesłał generałowi Pawlonce, dowódcy armii ukraińskiej pod Lwowem.

Najwyższa rada konferencyi pokojowej, na posiedzeniu odbytem dn. 19 bm. uchwaliła wezwać obie armie stojące przeciw sobie pod Lwowem, aby po otrzymaniu niniejszej depeszy bezpośrednio zawarły zawieszenie broni. Zgodnie z tym rozkazem wzywają rządy ententy generała Pawlenkę, aby prośbę najwyższej rady konferencyi pokojowej przyjął do wiadomości i kroki nieprzyjacielskie na obszarze podległym jego komendzie pod Lwowem i około Lwowa wstrzymał. Wezwanie to wystosowuje się równocześnie do generała Rozwadowskiego dowódcy garnizonu we Lwowie. Przez czas trwania zawieszenia broni wojska obu stron mają zatrzymać swe dotychczasowe stanowiska, ruch kolejowy jednolicie między Lwowem a Przemyślem musi być utrzymany, aby zapewnić zaprowiantowanie miasta. Najwyższa rada dodaje, że jest gotowa rozważyć terytoryalne żądania obu stron i zetknąć się z delegatami ukraińskimi i polskimi w Paryżu albo też z upełnomocnionymi przedstawicielami w innem miejscu, aby tymczasowe zawieszenie broni zamienić na **rozejm**. Rada pragnie też sporne żądania przedstawicieli ukraińskich i polskich rozważyć, jednakże z tem założeniem że conditio sine qua non tworzy wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich.

Podobna depesza wysłana została do generała **Rozwadowskiego**, a nadto treść jej zakomunikowano przewodniczącym delegacyi polskiej i ukraińskiej w Paryżu i angielskiemu urzędowi spraw zagranicznych.

Niemcy nie pozwolą na przejazd armii Hallera.

Wiedeń. P. A. T. Biuro Wolffa ogłasza: Po myśli i zgodnie z brzmieniem umowy o zawieszeniu broni z d. 11 listopada rząd niemiecki pod żadnym względem nie jest obowiązany pozwolić na wylądowanie wojska polskiego w Gdańsku. Rząd niemiecki na podstawie artykułu 16 umowy o zawieszeniu broni z d. 11 listopada zawsze obstawać będzie przy tem, aby nie dopuścić do wylądowania wojska polskiego w Gdańsku.

Dalszy odwrót ukraiński.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu generalnego z dn. 20 marca.

Front litewsko-białoruski: Grupa gen. **Szeptyckiego**: Na całym froncie ożywiona działalność pieszych i konnych oddziałów wywiadowczych. W **Nowojelni** oddziały kowieńskiego pułku napadły na załogę bolszewicką, częściowo ją rozbroiły, część zaś jej uciekła ścigana do Nowogródka. **Zdobyto 60 wagonów z amunicyą i materyałem wojennym.**

Grupa gen. **Listowskiego**: Pod **Łogiszynem** i na wschód od **Zaczernia** walki z przedniemi oddziałami bolszewickiemi napierającymi od strony Łunińca.

Front Wołyński. Grupa **Śmigłego**. Nad **Stochodem** i na południe od **Włodzimierza Wołyńskiego** potyczki patroli wywiadowczych.

Front galicyjski. Grupa **Berbeckiego**: Artylerya nasza zmusiła do cofnięcia się ukraiński pociąg pancerny ostrzeliwujący **Bełz**. Pod **Stajami** odparto większy oddział ukraiński, usiłujący zbliżyć się do linii kolejowej. Oddziały nasze doszły do Smolika i Makar (na południe od Lubaczowa).

Grupa lwowska. Pod **Lwowem** spokój. Nieprzyjacielska artylerya oddała kilka strzałów na Pasieki Miejskie i Bodnarówkę. Łącznie z akcyą od zachodu oddziały nasze wyparły Ukraińców i zajęły Przedmieście Czerlańskie, Czerlany, Porzecze-Makówkę i Porzecze Lubieńskie, na południowy-wschód od **Gródka Jagiellońskiego**. Zdobyto przytem dwa karabiny maszynowe.

Grupa Aleksandrowicza i Konarzewskiego: W pościgu za pobitym w dn. 18 marca nieprzyjacielem przekroczyły oddziały gen. Aleksandrowicza linię Tuczapy Rzeczyczany, oddziały pułk. Konarzewskiego linię Doliniany—Ebenau.

Grupa Minkiewicza. Oczyszczenie z ukraińskich wojsk i band obszaru na północny-wschód od Przemyśla postępuje naprzód. W ciągu dnia dzisiejszego zajęto: **Sobole, Sarakuły, Małyszki i Malnow** oraz wzięto do niewoli 14 jeńców.

Ambasador Noulens o zerwaniu rokowań poznańskich.

Poznań. P. A. T. Dn. 19 bm. opuściła Poznań misya ententy. Rada naczelna ludowa wydała obiad na cześć ententy. Przemawiał Korfanty. W odpowiedzi na jego przemówienie ambasador **Noulens** apelował do cierpliwości i umiarkowania ludności polskiej, aby z ufnością oczekiwała godziny, w której ententa zadecyduje o jej losie. Nieprzyjaciel nie zmienił się w niczem. Główne dowództwo niemieckie przygotowuje odwet. Nie chce się ono ugiąć przed zwycięzcą, licząc na rozdwojenie wśród ententy, do którego jednak nigdy nie dojdzie. Po zerwaniu pertraktacyi nie potrzebujecie się niczego obawiać. Biada Niemcom, gdyby chcieli ignorować rozejm. Możecie być pewni, że gdyby was jutro zaatakowano, to wówczas armia ententy stojąca nad Renem zmusiłaby Niemców do zatrzymania się i do ostatecznej kapitulacyi. Bezpieczeństwo Polski jest zapewnione, gwarantowane naszemi armiami na froncie zachodnim. Jestem przekonany, że niedługo Niemcy będą musiały przyjąć nowe warunki, które jednak będą ostrzejsze, aniżeli warunki wczorajsze. Pokażemy im, że wola ententy musi być uznana. Zmusimy Niemców do ponoszenia skutków klęski i wszystkich jej ciężarów.

W końcu oświadczył Noulens, że z ostatnich telegramów z Paryża wynika, iż kwestya Gdańska ma być rozstrzygniętą bez możliwości jakiegokolwiek protestu niemieckiego przeciw zamierzonemu wylądowaniu wojsk polskich.

Jak koalicya rozmawia z Niemcami.

„Journal des Debats" w numerze z dn. 13 marca donosi, że podczas konferencyi pomiędzy reprezentantami aliantów i niemieckimi w dn. 10 bm. w Poznaniu, przyszło do scysyi, wywołanej niesfornem zachowaniem się jednego z sekretarzy delegacyi niemieckiej. Minister pruski Drews, który aczkolwiek rozumie po francusku, utrzymywał, że nie włada nim w dostatecznej mierze, by módz w tym języku przemawiać, złożył oświadczenie w języku niemieckim i polecił sekretarzowi delegacyi niemieckiej, by je przełożył na język francuski. Sekretarz odmówił, twierdząc, iż obowiązek tłómaczenia spoczywa na misyi aliantów.

Ambas. Noulens zauważył na to, iż na pierwszem posiedzeniu ustalono, iż językiem, w którym będą się odbywać rokowania, ma być język francuski, tylko uczestnicy konferencyi, którzy nie władają wprawnie językiem francuskim mogą przemawiać w swym języku, a ich oświadczenia mają być bezzwłocznie tłomaczone na francuskie.

— Nie jestem obowiązany przyjmować uwag od prezesa delegacyi przeciwników — odparł na to sekretarz niemiecki.

Na to ambasador Noulens:

— Nie będziemy mogli prowadzić dalej narad, dopóki pan będzie znajdował się wśród delegacyi niemieckiej.

Delegat niemiecki v. Reichenberg usiłował sprawę załagodzić, lecz ambasador Noulens zawyrokował:

— Jak pan mógł zauważyć, dotychczas dawałem dowód wielkiej uprzejmości wobec panów, ale od tego, co powiedziałem, nie odstąpię. Wasz sekretarz nie może brać udziału w posiedzeniach, jego obecność po tem, co zaszło, jest zbyteczną w Poznaniu. Proszę go więc odesłać do Berlina.

Delegaci niemieccy po naradzie między sobą wrócili na salę obrad. Reichenberg wyraził imieniem delegacyi ubolewanie, że przyszło do takiego wypadku. „Grzecznego" sekretarza zaś władze polskie odstawiły do granicy niemieckiej.

Z frontu wielkopolskiego.

Poznań. P. A. T. Komunikat sztabu gen. z 20 marca br.: **Grupa północna**: Na odcinku **inowrocławskim** nieprzyjaciel ostrzeliwał nasze posterunki pod **Tarkowem** z kulomiotów i karabinów. Na odcinku **łabiszyńskim** odparto atak patroli niemieckiej koło mostu pod Rudem. Dębianek i Antoniewo były pod ogniem kulomiotów i karabinów nieprzyjacielskich. Na odcinku **kcyńskim** silna strzelanina wzdłuż **Noteci**. Na odcinku **budzyńskim** odparto patrole niemieckie ostrzeliwujące nasze posterunki pod Radwonkiem. Na odcinku Lubasz między Gulczem a Roskiem utarczki patroli. **Grupa zachodnia**. Pod Komorowskiemi Olędrami odparto patrol niemiecki w sile 46 ludzi. Oddział niemiecki liczący 50 ludzi wtargnął w południe do Przyprostni niszcząc i rabując mienie ludności. Po zaciętej walce mimo ognia artyleryjskiego i miotaczy min, oddział nasz wyrzucił nieprzyjaciela z wioski, zadając mu ciężkie straty. Nasze straty: jeden tylko ranny. Na Nowy Dwór i Czerwony Dwór padło 250 min. **Grupa południowa**. Pod Chachalnią pojedyncze strzały z kulomiotów i karabinów. **Szef sztabu.**

Obrady Sejmu polskiego.

Warszawa. P. A. T. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu toczyła się dyskusya nad odpowiedzią min. spraw wewnętrznych na interpelacye w sprawie zajść w Zagłębiu Dąbrowskiem. Przemawiał pos. Daszyński i Falkowski z ludowego związku narodowego, pos. Pietrzyk z narodowego związku robotniczego, min. Wojciechowski, pos. Pużak (P. P. S.), który postawił wniosek o zawieszenie w urzędowaniu komisarza i pułkowników Rylskiego i Tarnawskiego, oraz o postawienie ich w stan oskarżenia, oraz, aby rząd uwolnił natychmiast internowanych członków milicyi ludowej w Dąbrowej. Pos. **Wróblewski** ze związku narodowo-ludowego wniósł, aby sejm przyjął do wiadomości odpowiedź rządu i przeszedł do porządku dziennego nad interpelacyą posłów ze stronnictwa P. P. S. Wniosek posła Wróblewskiego uchwalono znaczną większością głosów. Nagłość wniosku posła Pużaka nie znalazła większości. Następne posiedzenie dziś.

Polska w sojuszu z ententą.

Warszawa, 20 bm.

Wczoraj pod przewodnictwem prof. Grabskiego, obradowała komisya do spraw zagranicznych. Powzięto jednomyślną rezolucyę w sprawie zawarcia sojuszu z mocarstwami Ententy, jak również uchwałę w sprawie białoruskiej i litewskiej.

Nadto powzięto uchwały w związku z pertraktacyami sowietów rosyjskich z rządem polskim.

Komisya poruczyła prof. Grabskiemu przedłożenie rezolucyi komisyi, po ich opracowaniu, przed plenum Izby.

Śląsk cieszyński w prasie paryskiej

„Echo de Paris" z dnia 10 marca pomieszcza artykuł, w którym m. in. czytamy:

„Pomiędzy Polską a Czechami jest poważny motyw nieporozumienia: droga żelazna **Bogumin—Koszyce**, odcinek wielkiej drogi **Hamburg—Bagdad**, który przechodzi przez **terytoryum polskie** na długości 200 klm. Czesi aspirują do posiadania tej linii polskiej, ażeby zabezpieczyć sobie związek wygodniejszy ze **Słowaczyzną**. Praga rozporządza jednak dwiema innemi liniami, które zapewniają komunikacyę regularną pomiędzy obiema częściami nowej republiki.

„Zdaje się jednak, że nadewszystko motywy polityczne przemawiają **na korzyść** względu dla **interesów polskich**. Czechy, jakkolwiek silne, mogą się utrzymać przeciwko germanizmowi tylko pod warunkiem oparcia się (d'etre adossee) o swój naród siostrzany — Polskę. Te dwa główne środki systemu centralnego Europy muszą być doskonale dostosowane. Antagonizm polsko-czeski naraża na niebezpieczeństwo trwałość całej Europy środkowej. Rząd praski, którego realizm polityczny, jest słusznie ceniony, będzie umiał stanąć na wyżynie okoliczności i nie będzie zatruwał konfliktu śląskiego przez przesadne pretensye.

„Zarówno prawo narodów, jak i interes Aliantów wymagają, aby Śląsk Ciesz., z wyjątkiem części etnograficznie czeskiej, należał do Polski. Zdawać sobie trzeba sprawę, że decyzye Konferencyi mają doniosłość, która przekracza interesy Polski. Idzie o wzniesienie baryery solidnej od Bałtyku aż do Bałkanów".

Stan kolejnictwa polskiego.

Ze sprawozdania z dotychczasowej działalności ministerstw wynika, że stan obecny kolejnictwa w Polsce przedstawia się jak następuje: Długość linii normalnych w b. Królestwie Kongresowem wynosi w całości 3.500 km., z czego w rękach polskich 3.315; w Galicyi i na Śląsku Cieszyńskim ogółem 4.300 km., w rękach polskich jednak tylko 1780; w zaborze pruskim 6500 km., w rękach polskich 2.500 km.

Kolejnictwo polskie potrzebuje 6.500 **parowozów**, posiada zaś 2050, w czem zdolnych do użytku 1500; **wagonów osobowych** potrzeba 10 tysięcy, jest 2.200, w czem zdolnych do użytku 1.400; **wagonów towarowych** posiada państwo polskie 23 tysiące, z czego nieuszkodzonych 20 tys., a potrzeba 164 tysiące.

Ponieważ prawników potrzeba 160 tys., a jest ich zatrudnionych Polaków 100 tys., zaś nadto koleje w b. zaborze pruskim są obsadzone personalem niemieckim o liczbie 70.000 osób, przeto istnieje w chwili obecnej nadmiar personalu polskiego czynnego w liczbie do 10 tys. osób, wyłącznie na stanowiskach niższych i po części biurowych w Warszawie.

Wiadomości polityczne.

— „Prawo Lidu" donosi o powszechnym buncie szerokich mas ludu słowackiego wraz z inteligencyą przeciwko władzom czeskim. Ruchem kieruje poseł słowacki Juryga. Dotąd nie zdołano go ująć. „Vecer" podaje, iż stronnictwo ludowe z Ks. Chlinką na czele domaga się także dla Słowaczyzny swobodnego wypowiedzenia się w sprawie przynależności państwowej w imię zasad Wilsona. Władze czeskie usiłują jeszcze utrzymać sztucznie porządek; w tym celu rozwiązały one wielki wiec ludowy w Żylinie i zaprowadziły rygor wojskowy na całem terytoryum. Liczne odezwy antyczeskie demaskują zakusy imperyalizmu czeskiego i odsłaniają właściwy zamiar Czechów: uzyskanie drogi na Wschód przez obszar słowacki. Łącząc się w najenergiczniejszym proteście, Słowacy oświadczają, że wytężą wszystkie siły, ażeby się wyzwolić — z pod przymusowej przynależności do państwa czeskiego. Dziennik praski „Socialni Demokrat" zbija twierdzenie innych dzienników, jakoby ruch ten dało się tłómaczyć agitacyą wrogich Czechom sąsiadów i zwala całą winę na skąpstwo rządu praskiego, który przez zredukowanie płac i odmówienie zasiłków, doprowadził robotników słowackich do rozpaczy.

— Prasa francuska występuje przeciw wygórowanym żądaniom żydów. „Journal de Debats" przypomina, że: „wchodzą tu w grę najżywotniejsze interesy Polski. To Polska właśnie winna mieć w tej sprawie głos, a rada dziesięciu winna wysłuchać jej uważnie. Czyż jeszcze trzeba specyalnie podnosić, że żądania żydów są dla Polski nie do przyjęcia". Herve pisze w „La Victoir": „Niema w Europie ani jednego narodu, któryby przyjął to, czego żydzi żądają od Polski".

— Joffe odwiedził Wilno, gdzie przemawiał na temat roli socyalistycznej Litwy, jako awangardy rewolucyi. W Wilnie rozwiązano sądy burżuazyjne, tworząc na ich miejsce sądy, złożone z proletaryuszów, z trybunałem rewolucyjnym na czele.

— Belgijski minister spraw zagranicznych Huysmans, będący szefem delegacyi belgijskiej na kongresie pokojowym, zwrócił się do rządów państw sprzymierzonych z prośbą, aby na miejsce siedziby Ligi Narodów obrano Brukselę. Bruksela ofiaruje Lidze Narodów na ten cel pałac d'Egmond, dawną siedzibę książąt d'Arenberg.

— Z Londynu donoszą, że Komisya parlamentarna angielska wyjedzie w najkrótszym czasie do Niemiec, aby zbadać na miejscu położenie ekonomiczne i społeczne.

— „Neue Freie Presse" w depeszy z Genewy donosi, jakoby półurzędowa nota francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych zapowiadała na dzień 5 kwietnia b. r. wręczenie wszystkich warunków pokojowych przedstawicielom rządu niemieckiego.

KRONIKA.

WIEC MANIFESTACYJNY. Wiec w sprawie przyłączenia do Polski Śląska cieszyńskiego z obwodem czackim, Spiszu i Orawy odbędzie się w sobotę dnia 22 b. m. o godz. 5 po południu na Rynku krakowskim od strony ulicy Szewskiej (w razie niepogody w Sukiennicach). Przemawiać będzie dyr. Piątkowski imieniem śląskiej Rady Narodowej; prof. Kantor (imieniem Podhalau); dr. Stanisław Eliasz Radzikowski (imieniem komitetu obrony Spiszu, Orawy i Podhala). Wiec urządzają tow. Obrony kresów zachodnich i Narodowy Komitet obrony Spiszu, Orawy, Czackiego i Podhala. Przemawiać też będzie Drowa Kłuszyńska.

Nie wątpimy, iż publiczność krakowska tłumnie pospieszy na ten wiec manifestacyjny, który ma być wyrazem woli ogółu mieszkańców starej stolicy Jagiellońskiej, że ziemie te, rdzennie polskie, winny być przyznane państwu polskiemu.

WIOSNA... KALENDARZOWA. Dziś pierwszy dzień wiosny słusznie zwanej „kalendarzową", bo zazwyczaj w dniu 21 marca panuje jeszcze zima. I tak jest też i dzisiaj. Na ulicach gruda i ostry, zimowy wiatr. Ale wolimy już taką aurę, niż utrapioną słotę, która przez tyle tygodni zmieniała miasto w obszar błota i kałuż.

ORGANIZACYA ADMINISTRACYI GALICYI. Przez zamianowanie Dra Kazimierza **Gałeckiego** Gener. Delegatem Rządu dla Galicyi, Komisya Rządząca przestała istnieć. Temsamem zostały zniesione wszystkie jej wydziały, a agendy tychże wydziałów przeszły na następujące władze: Agendy wydziału administracyjnego oraz wydziału Opieki Społecznej na Namiestnictwo, agendy wydziału skarbowego obejmuje w imieniu gener. Delegata krajowa dyrekcya skarbu we Lwowie, względnie na razie naczelnik dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, agendy wydziału dróg i kolei lokalnych na departament techniczny namiestnictwa, agendy wydziału poczt i telegrafów, wydziału kolejowego, oraz wydziału sprawiedliwości przeszły już na odnośne ministerstwa. Nadto objął agendy wydziału oświatowego prowizorycznie jako delegat ministerstwa oświaty dr. Fryderyk **Zoll**, zaś sprawy wyznaniowe tegoż wydziału prowadzić będzie dr. Stanisław **Piekarski** w Krakowie. Wreszcie agendy wydziału zdrowia objął w imieniu ministerstwa zdrowia dr. Szczepan **Mikołajski** w Krakowie. Odrębne zarządzenia zostały wydane co do tych nieobjętych jeszcze przez rząd w Warszawie działów administracyi, dla których mają być ustanowieni osobni delegaci, w szczególności dla działów: aprowizacyi, rolnictwa, przemysłu i handlu, robót publicznych i kultury i sztuki. Aż do chwili ustanowienia delegata przez właściwe ministerstwo, obejmują kierownictwo tych działów najstarsi rangą urzędnicy danego, dawnego wydziału. Wreszcie wydano zarządzenia, co do zredukowania zbędnego personalu.

Z KOMISYI PLANTACYJNEJ. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Sarego posiedzenie komisyi plantacyjnej, na którem zarząd ogrodów miejsk. przedłożył sprawozdanie z prac zarządu w roku ubiegłym, oraz przedstawił program robót na rok bieżący. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości. Przy omawianiu programu na rok bieżący, poruszono szereg projektów w szczególności przeniesienia miejskiej szkółki drzewek z Krowodrzy do Dębnik, rozszerzenia plantu wylotu ul. Siennej, przeciwdziałania kradzieżom i niszczeniom na plantach i w parkach miejskich, oraz nabycia nowych gruntów dla miejsk. przedsiębiorstwa przyozdabiania grobów.

Z UNIWERSYTETU. Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 15 lutego b. r. nadał docentom prywatnym Uniw. Jagiell. drowi Wiktorowi Lampemu, oraz drowi Antoniemu Korczyńskiemu tytuł nadzwyczajnych profesorów Uniwersytetu.

WYSTĘP KORDYANA, znanego magnetyzera i telepaty odbył się wczoraj w sali saskiej. Eksperymenta z zakresu tepatyi (odgadywanie myśli, wykrywanie przedmiotów ukrytych) oraz z zakresu hypnotyzmu i magnetyzmu, wykonywane z pomyślnym wynikiem, zyskały uznanie licznej publiczności i oklaski.

Doświadczenia p. Kordyana, objaśniane natychmiast w sposób naukowy, jasny i budzący zaufanie, trzymały w napięciu i skupieniu uwagę audytoryum przez cały czas produkcyj.

BIURA DZIELNICOWE. Wielkie trudności nastręcza brak informacyj w sprawach aprowizacyjnych. Publiczność nie wie gdzie się znajdują biura dzielnicowe i jak załatwiać sprawy wyjednania asygnat na pobór węgla. Pielgrzymki, odbywane po biurach, przeszkadzają urzędnikom w pracy, a publiczność skazują na marnowanie czasu.

WYPADEK TRAMWAJOWY. Wczoraj podczas spinania wozów tramwajowych na Salwatorze, dostał się między bufory wozów Franciszek Piwar i doznał zmiażdżenia klatki piersiowej. W stanie beznadziejnym przewiozło Piwara pogotowie ratunkowe do szpitala.

UPROWADZENIE LOKOMOTYWY. „Moravsko slezski dennik" wychodzący w Mor. Ostrawie donosi: Dnia 18 b. m. przyjechał z Przerowa do Bogumina pociąg Nr. 118; lokomotywę tego pociągu prowadził maszynista narodowości polskiej. Gdy pociąg stanął w Boguminie, maszynista odczepił lokomotywę oznaczoną numerem 429.203 od wagonów, i uciekł z nią do... Galicyi. Prasa czeska widzi w tem wydarzeniu "niebezpieczeństwo linii demarkacyjnej".

PREZYDYUM RADY MINISTRÓW W OBRONIE P. GOLDSCHEIDERA. Otrzymaliśmy z Warszawy następujące pismo na blankiecie listowym z nagłówkiem „Prezydyum rady ministrów":

Na zasadzie obowiązujących w Galicyi przepisów prasowych uprasza Wydział prasowy Prezydyum rady ministrów o zamieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, jakoby p. Maksymilian Goldscheider był wicedyrektorem P. A. T., jak to twierdzi autor artykułu pt. „Wszędzie tylko żydzi", zamieszczonego w nr. 51 „Głosu Narodu" z 6 marca 1919 i notatki na stronie 1 nr. 56 „Głosu Narodu" z dn. 13 marca 1919 natomiast prawdą jest, że p. Maksymilian Goldscheider jako długoletni londyński sprawozdawca dzienników krajowych i wiedeńskich oraz jako rutynowany dziennikarz, obeznany z techniką układania telegramów w obcych językach, i znawca stosunków politycznych i prasowych zagranicą, zwłaszcza w Anglii, został przyjęty w poczet współpracowników P. A. T.

Również nieprawdą jest, jakoby korespondencya, zamieszczona w „Neues Wiener Tageblatt" z 14 lutego 1919, podpisana literami M. Gr., zawierała „impertynenckie ataki pod adresem władz polskich", jak to twierdzi „Głos Narodu" w nrze 51 z 6 marca 1919; prawdą natomiast jest, że artykuł ten zawiera przedstawienie warunków życia i stosunków drożyźnianych w Warszawie bez krytyki pod adresem władz tutejszych. Podpisano: Sokalski.

Tyle pismo wydziału prasowego w obronie p. Goldscheidera. Istotnie: Nieprawdą jest, że p. Goldscheder, jako korespondent „N. Wiener Tageblattu", pisał ujemnie o władzach, natomiast prawdą jest, że artykułem o przejadaniu się Polaków pączkami, o nędzy i o brudzie polskim zainaugurował swą rolę warszawskiego informatora Wiedeńczyków o Polsce. Nieprawdą jest, jakoby p. Goldscheider posiadał taką czy owaką rangę w hierarchii Polskiej Ag. Tel., natomiast jest prawdą, że tenże z bruku wiedeńskiego sprowadzony p. Goldscheider, autor artykułu o polskich pączkach, nędzy i niechlujstwie, siedzi za stolikiem państwowej instytucyi prasowej w Warszawie i wraz z innymi licznymi Goldscheiderami tworzy oficyalny instrument do informowania świata o rzeczach polskich.

I o to właśnie, za przeproszeniem szanownego pana Sokalskiego, chodzi!

NEKROLOGIA.

† **JÓZEF PROKESCH**, syn współredaktora „N. Ref." i znanego literata, Władysława Prokescha, zmarł wczoraj w Suchej w 21 roku życia. Ś. p. Józef, jeszcze jako uczeń gimnazyalny, zaciągnął się do Legionów. Niestety, wątły organizm nie okazał dość siły odpornej wobec służby polowej. Z powodu choroby musiano go odstawić do szpitala wojskowego. Choroba piersiowa przewlekała się jednak tak, że rodzice sami zaopiekować się musieli chorym synem. Pomimo nadludzkich wysiłków i staranności, nie dało się niestety uratować młodego życia.

Ciężko dotkniętym rodzicom zasyłamy wyrazy najszczerszego współczucia.

† **WŁADYSŁAW ŚWITALSKI**, aptekarz, burmistrz i honorowy obywatel m. Przeworska, zmarł 19 b. m. w 56 roku życia.

Cedula kursowa Giełdy krakowskiej

z dnia 20. marca 1919.

	ofiarowano	żądano
Gal. poż. kraj., E. 1893	106.—	
Gal. poż. kraj. fund. szkol., E. 1908	106.—	
4½% Poż. Kraj. z r. 1913	113.—	
4½% Poż. Kraj. z r. 1914	114.—	
Pożyczka m. Krakowa z r. 1909	101.—	102.—
4½% listy zastawne Gal. Banku dla handlu i przem.	104.—	
4½% listy zastawne Gal. Ban. hip.	110.—	112.—
4% listy zast. Gal. Ban. hip. 60 lat	106.50	108.—
4% listy zast. Gal. Tow. kred. ziem. 56 lat	114.—	
4½% listy zast. G. Tow. kred. ziem.	116.—	118.—
4½% listy zast. Banku kr., 51½ lat	113.—	
4% listy zast. Banku kraj., 57½ lat	109.—	
4½% obl. kom. Banku kraj. III. E., 42 lat	109.—	
4½% obligacye komun. Banku kraj. 52½ lat	109.—	
4% oblig. kom. Banku kraj. IV. E., 45 lat	105.50	
4% oblig. kom. Banku kraj. 57½ lat	105.50	
4½% oblig. kol. Banku kr. 57½ lat	105.50	
Austr. Losy czer. Krzyża n. w. 10 fl.	50.—	56.—
Węg. Losy czerw. Krzyża n. w. 5 fl.	30.—	38.—
Nowe Losy austr. czerw. Krzyża n. w. 20 K. z 1916 r.	38.—	41.—
Losy tureckie	—.—	—.—
Akcye Banku Gal. dla hand. i przem.	—.—	—.—
Akcye Gal. Banku hip. n. w. 200 fl.	625.—	
Akcye Banku Przemysłowego	—.—	—.—
Polskie Tow. handlowe	290.—	
Tow. akc. Chodorów	—.—	330.—
Marki polskie	196.—	201.—
Marki niemieckie po 100 M i 1000 M	200.—	205.—
Ruble carskie po 100 R.	246.—	252.—
Ruble carskie po 500 R.	240.—	246.—
Ruble carskie drobne	242.—	248.—

Komisya Rządząca.
Wydział Administracyi.

L. 3.607/W. Adm.

KONKURS.

W celu obsadzenia dwóch posad kancelistów policyi w 2 klasie rangi, z systemizowanymi poborami, w etacie Dyrekcyi policyi w Krakowie, rozpisuje się konkurs w terminie do wnoszenia podań do końca kwietnia 1919 r.

O posady ubiegać się mogą:

1) Podoficerowie b. austryackiej armii i żandarmeryi, posiadający certyfikaty urzędnicze oraz podoficerowie wojska polskiego, posiadający warunki do otrzymania certyfikatu urzędniczego według dawnych austryackich przepisów.

2) Na mocy uchwały Wydziału wykonawczego K. Rz. z dnia 4-go lutego 1919 r. funkcyonaryusze władz administracyjnych zatrudnieni co najmniej w charakterze oficyantów, którzy przynajmniej przez 12 lat pełnią zadawalniająco obowiązki przy władzach polityczno-administracyjnych lub policyjnych a obecnie złożyli przyrzeczenie służbowe rządowi polskiemu i posiadają wymogi przewidziane w § 9 ustawy z dnia 17 marca 1858 Dz. p. p. Nr. 33.

Ubiegający się winni w oznaczonym terminie wnieść udokumentowane podania wprost do Wydziału administracyi Komisyi Rządzącej względnie za pośrednictwem swej władzy służbowej.

Wydział Administracyi Komisyi Rządzącej
1168 w. z. Noel mp.

Magistrat król. wol. m. Rzeszowa.
L. 3430.

Rzeszów, dnia 14 marca 1919.

KONKURS.

Gmina miasta Rzeszowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę

praktykanta rachunkowego względnie adjunkta rachunkowego

z rocznem adiutum i dodatkiem na mieszkanie w łącznej kwocie 1.800 koron względnie płacą i dodatkiem na mieszkanie w kwocie 2.200 koron zależnie od kwalifikacyi kandydata, tudzież prawem do uzyskania wyższych stopni płacy i awansu, jak niemniej prawa do emerytury w myśl przepisów ustalonych statutem organizacyjnym urzędników gminy miasta Rzeszowa.

Oprócz powyższej płacy, na czas obecnych stosunków anormalnych, przyznanym będzie dodatek drożyźniany w wysokości unormowanej dla urzędników państwowych rozporządzeniem z dnia 11 września 1918 r. Nr. 333 Dz. p. p. i rozporządzeniem P. K. L. z dnia 21 stycznia b. r. L. 816, a płatny w ratach miesięcznych i kwartalnych zależnie od rangi i ilości głów rodziny.

Posada nadaną będzie prowizorycznie na rok jeden, poczem może nastąpić stabilizacya na podstawie uchwały Rady miejskiej.

Ubiegający się o tę posadę winni przedłożyć:

1) metrykę urodzin, 2) dowód obywatelstwa polskiego i certyfikat przynależności, 3) dowód uczynienia zadość powinności wojskowej, 4) świadectwo zdrowia, 5) świadectwo z ukończenia conajmniej niższej szkoły średniej i złożenia egzaminu z rachunkowości państwowej i znajomości rachunkowości podwójnej, 6) świadectwa dotychczasowej pracy.

Pierwszeństwo mieć będą kandydaci obznajomieni z rachunkowością podwójną.

Podania należy wnosić do Magistratu miasta Rzeszowa do dnia 15 kwietnia 1919 r. 1209

Ogłoszenie konkursu.

W koszarach kawaleryi imienia „Księcia Józefa Poniatowskiego" w Rakowicach koło Krakowa, jest do

wydzierżawienia kantyna

od 1-go kwietnia 1919 r. na przeciąg trzech lat.

W koszarach tych rozmieszczonych jest przeciętnie 600 żołnierzy, obecnie 8 pułku ułanów. O dzierżawę tej kantyny mogą się ubiegać osoby uzdolnione do prowadzenia zawodu gospodnio-szynkarskiego, narodowości polskiej. Podoficerowie-inwalidzi Polacy, względnie wdowy i sieroty po nich, o ile wykażą możność prowadzenia kantyny, mają pierwszeństwo. Warunki dzierżawy przejrzeć można codziennie między godziną 10 a 12 przed południem w kancelaryi prowiantowej wymienionego pułku w Rakowicach. Oferty pisemne przyjmuje prowiantura 8 p. ułanów w Rakowicach, poczta Prądnik Czerwony, do dnia 31 marca 1919 r. 1231

ZARZĄD KOSZAR.

Ważne dla jadących do Rabki.

Uprasza się osoby jadące na lato do Rabki (Polaków rzym.-kat) o podanie nazwiska i adresu do „Głosu Narodu" pod „Samoobrona paszport Nr. 1824/p." w celu porozumienia się wspólnie do zorganizowania natychmiast komitetu walki z lichwą i ewentualnie konsumu gości. — Zgłoszenia tylko do dnia 23 b. m.
Lichwa mieszkaniowa obecnie w toku, organizujmy się bezzwłocznie. 1181

Potrzebni nauczyciele rolnictwa!

Poszukujemy kilka sił nauczycielskich na kierowników szkół rolniczych oraz na kierowniczki szkół gospodarstwa domowego. Kandydaci odn. kandydatki zechcą zgłosić się jak najprędzej piśmiennie lub osobiście. Uprasza się o dołączenie życiorysu i świadectw. 1227

Poznańska Izba Rolnicza
Poznań, ul. Hohenzollernów 33.

KONKURS.

Rada Rarodowa Księstwa Cieszyńskiego rozpisuje konkurs na posadę 1202

buchaltera

dla prowadzenia księgowości oddziału spirytusowego w Cieszynie.

Reflektanci, którzy się wykażą fachową znajomością z powyższego lub pokrewnego działu handlowego, zechcą wnieść zgłoszenia z podaniem warunków przyjęcia do Wydziału skarbowego Rady narodowej w Cieszynie w terminie dni 14.

Wydział skarbowy.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Wyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem R. Ferka.